

Stanisław KOSMYNKA

Uniwersytet Łódzki

PRZEMYSŁ NARKOTYKÓW DO HISZPANII JAKO ELEMENT DZIAŁALNOŚCI TRANSNARODOWEJ PRZESTĘPCZOŚCI ZORGANIZOWANEJ

Abstrakt:

Artykuł przedstawia problem przemytu substancji psychoaktywnych do Hiszpanii przez transnarodowe sieci przestępczości zorganizowanej. Analizuje mechanizmy ich działania oraz podkreśla znaczenie tego państwa dla biznesu narkotykowego, szczególnie uwagę poświęcając aktywności latynoamerykańskich grup kryminalnych, zajmujących się przemytem i dystrybucją kokainy. Artykuł wyszczególnia zarazem główne kierunki inicjatyw antynarkotykowych, podejmowanych przez władze Hiszpanii. Głównym jego wnioskiem jest stwierdzenie, że państwo to odgrywa bardzo istotną rolę na mapie handlu środkami odurzającymi zarówno jako miejsce ich dystrybucji, jak też obszar tranzytowy, z którego substancje te trafiają do innych części Europy.

Słowa kluczowe: Hiszpania, Ameryka Łacińska, przemysł narkotyków, transnarodowa przestępczość zorganizowana, kokaina.

Wprowadzenie

W kwietniu 2018 r. w Hiszpanii, w miejscowości Algeciras niedaleko Kadysku, policji udało się udaremnić rekordowy przemyt ok. 9 ton kolumbijskiej kokainy, ukrytej w ładunku bananów. W samym tylko 2017 r. na terenie tego państwa skonfiskowano ponad 577 ton narkotyków¹. Dane te wskazują, jak ważne znaczenie pełni Hiszpania dla krajowych i międzynarodowych środowisk przestępczych, czerpiących korzyści finansowe z przemytu i sprzedaży tych substancji. Praktyka sięgania po środki odurzające, zwłaszcza marihuanę i kokainę, wśród osób poniżej 35 roku życia, jest na terenie tego państwa wysoka na tle UE. Aktywność sieci zorganizowanej przestępczości

¹ La mitad de la droga incautada en España en 2017 estaba en Cádiz, „El Confidencial”, 10 de septiembre de 2018.

stanowi poważne wyzwanie dla bezpieczeństwa na płaszczyźnie krajowej i międzynarodowej. Handel narkotykami jest zaś, jak wiadomo, ważnym elementem tej działalności. Istnienia tego problemu nie można rozpatrywać w oderwaniu od jego wymiaru międzynarodowego, który obejmuje produkcję i przemysł do Europy dużej części tych środków z Afryki, Azji, a przede wszystkim – w odniesieniu do kokainy – z Ameryki Łacińskiej.

Problem produkcji i handlu środkami odurzającymi w Ameryce Łacińskiej jest zagadnieniem wielopłaszczyznowym o złożonych uwarunkowaniach endogennych, którego analiza wykracza poza ramy jednego artykułu. Warto niemniej zwrócić uwagę na niektóre elementy, które są istotne dla zrozumienia mechanizmów funkcjonowania transnarodowych organizacji przestępczych, zajmujących się przemysłem substancji psychoaktywnych na inne obszary, w tym także do Hiszpanii. Region Ameryki Łacińskiej i Karaibów od dawna boryka się z wysokimi wskaźnikami przestępczości i przemocy, do eskalacji których przyczyniają się strukturalne problemy społeczno-ekonomiczne i polityczne oraz trajektorie historyczne poszczególnych państw. Aktywność drobnych i zorganizowanych grup kryminalnych doprowadziła w licznych przypadkach, zwłaszcza w wielkich aglomeracjach miejskich, do krystalizacji różnorodnych form przestępczości, stanowiących jeden z czynników destabilizujących sytuację wewnętrzną państw. W Ameryce Łacińskiej dynamiczny rozwój przestępczości zorganizowanej pozostaje od lat mocno spleciony z aktywnością karteli narkotykowych. W narkohandlu partycypują m.in. latynoamerykańskie gangi, grupujące często w swych szeregach osoby młode. Czerpią one profity z obrotu substancjami psychoaktywnymi, jak również realizują inne formy działań naruszających prawo, a także pozostają nierzadko w relacji symbiotycznej z transnarodowymi sieciami uzyskującymi korzyści finansowe z nielegalnych operacji.

Celem artykułu jest próba ukazania problemu udziału transnarodowej przestępczości zorganizowanej w procederze przemysłu i handlu narkotykami w Hiszpanii. Głównym założeniem tego opracowania jest stwierdzenie, że Hiszpania stanowi dla tych organizacji strategiczny obszar zarówno docelowej, jak i tranzytowej aktywności przemysłniczej. Zamysłem niniejszych rozważań jest także wskazanie podejmowanych w ciągu ostatnich kilkunastu lat przez hiszpańskie władze lokalne i regionalne starań na rzecz walki z problemami wynikającymi z obrotu substancjami psychoaktywnymi.

Badania nad przestępczością oraz jej mechanizmami wymagają doboru interdyscyplinarnego wachlarza metod. W niniejszym opracowaniu pomocna okazała się integracja metody historycznej oraz systemowej, pozwalającej na ujęcie omawianych zagadnień jako powiązanego zespołu elementów, w ramach którego uwaga skupia się zarówno na ich częściach składowych, jak i wzajemnych powiązaniach. Dotyczy to ukazania procesów oddziałujących na krystalizację transnarodowych grup kryminalnych, a także przedstawienia ich

modus operandi. Ważnym źródłem pozyskiwania informacji były wyjazdy studyjne do Hiszpanii (Madryt, Salamanca, Barcelona), zrealizowane w latach 2017–2019, a także kwerendy i rozmowy z ekspertami zajmującymi się analizowaną problematyką oraz pracownikami Hiszpańskiego Obserwatorium Problemu Narkotyków i Uzależnień (*El Observatorio Español de las Drogas y las Adicciones*).

Problematyka dotycząca przestępczości zorganizowanej jest analizowana w pracach wielu autorów m.in. Phila Williama (2008), Paula Miraglii, Ronaldo Ochoi i Ivana Briscoe'a (2012), Wiesława Mądrzejewskiego (2015), Emila W. Plywaczewskiego (2011). W polskich opracowaniach naukowych zagadnienia przemocy kryminalnej w Ameryce Łacińskiej i podejmowanych przez władze i aktorów pozapaństwowych działań na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa są obecne w publikacjach Michała Stelmacha (2017). Problem przestępczości zorganizowanej w Hiszpanii rzadko pojawia się natomiast w polskojęzycznych publikacjach. Uwagę poświęcają mu natomiast autorzy hiszpańscy, m.in. Sonia Alda Mejías (2017), Andrea Giménez-Salinas Framis (2018), oraz Andrés Cajiao, Paola González, Daniel Pardo, Oswaldo Zapata (2018).

W proceder handlu narkotykami zaangażowanych jest wiele organizacji przestępczych o charakterze transnarodowym (Plywaczewski 2011, s. 58). W niniejszej analizie są one rozumiane jako twory realizujące poczynania kryminalne, wykraczające swym zasięgiem poza terytorium jednego państwa, mające charakter parakorporacyjny często prowadzące zdywersyfikowaną działalność. Kryształizacja tego typu zagrożeń dokonała się równoległe do procesu globalizacji, znajdując dzięki niej liczne mechanizmy i kanały aktywności. Ujęcie takie oznacza diagnozę *sensu largo* funkcjonowania siatek tego rodzaju: jakkolwiek główny proceder przestępczy jest finalizowany w danym państwie, to sfera planowania, logistyki i innych przygotowań dokonuje się w innym, często bardzo odległym regionie, co implikuje również zaangażowanie pośredników i swoistych „podwykonawców” oraz rodzi wielopłaszczyznowe konsekwencje, m.in. utrudnia efektywność zadań prewencyjnych (Miraglia i inni, 2015, s. 134-135).

Transnarodowy charakter przestępczości zorganizowanej w przekrojowy sposób diagnozuje jej konceptualizacja autorstwa Phila Williama (2008). Jest to struktura bazująca na elastycznych sieciach powiązań, posiadająca zdolność reorganizacji i adaptacji do warunków lokalnych. W ramach tego modelu istnieją zarówno ugrupowania o wyrazistej konstrukcji przypominającej piramidę, jak i rozwiązania bardziej elastyczne, a nawet środowiska, które tworzą się *ad hoc*, które po wykonaniu konkretnego przedsięwzięcia ulegają dekonstrukcji. W mniejszym stopniu transnarodowe związki kryminalne przypominają jednolity twór istniejący na wzór zcentralizowanej, hierarchicznej organizacji w rodzaju mafii sycylijskiej czy kolumbijskich karteli ery Pablo Escobara. Filarem istnienia tej struktury jest koordynacja działań i odpowiednia komunikacja pomiędzy grupami i swoistymi franczyzami, istniejącymi w różnych, często odległych

regionach świata. Stają się one coraz bardziej heterogeniczne i płynne, skupiające zarówno środowiska terytorialne (np. środkowoamerykańskie *maras* i *pandillas*), jak i grupy zadaniowe, których członków łączy wspólny cel w postaci osiągnięcia profitów finansowych. W takim ujęciu transnarodowa sieć przestępcza nie powinna być analizowana przez pryzmat indywidualny, ale kolektywny, jako zespół różnorodnych zbiorowości o charakterze kryminalnym, zdolny do szybkiej ewolucji i reorganizacji (Cajiao i inni, 2018, s. 4-5). Obejmuje ona, w większym lub mniejszym stopniu powiązane ze sobą, rozmaite komórki, funkcjonujące w sposób skoordynowany lecz często na zasadzie autonomicznej. Mają one swoje „jądro” decyzyjne oraz bliższą i dalszą sieć interakcji, w których więzy rodzinne, przyjacielskie, a nierzadko także etniczne i terytorialne odgrywają duże znaczenie.

W licznych analizach wskazuje się, że kluczowe dla zrozumienia specyfiki tych środowisk wyznaczniki polegają na wspomnianej zdolności do reorganizacji oraz współpracy z innymi grupami o zbieżnych celach, co umożliwia – opartą na koordynacji przedsięwzięć i zaufaniu – aktywność w różnych, często bardzo odległych od siebie, miejscach (Garzón Vergara 2013; Winton 2014, s. 403). Wyznaczniki te utrudniają wykonywanie zadań powierzonych organom ścigania; w miejscu dezaktywowanych środowisk powstają bardzo szybko nowe.

Warto zauważyć, że wyszczególnione powyżej mechanizmy istnienia transnarodowej przestępczości zorganizowanej wiele łączy z cechami znamionnymi dla komórek dżihadystycznych, które także charakteryzuje konstrukcja sieciowa, i elastyczny, zmienny *modus operandi*. Trzeba pamiętać, że zyski płynące z m.in. z partycypacji w biznesie narkotykowym stanowią istotne zaplecze finansowe dla ugrupowań ekstremizmu tego rodzaju (Kosmyńska 2019). Ataki terrorystyczne są zresztą zaliczane do aktów przestępczych o specyfice transnarodowej, obok m.in. „prania brudnych pieniędzy”, kradzieży i sprzedaży dzieł sztuki, handlu ludźmi i ich organami, bronią, obrotu środkami odurzającymi, porwań, piractwa, cyberprzestępstw. Zyskują one taki charakter gdy przygotowania do nich, ich logistyka i zamierzenia, a także konsekwencje wykraczają poza sferę jednego państwa (Pérez Salazar 2007, s. 9; Braithwaite, Li, 2007).

Rozwojowi przestępczości zorganizowanej sprzyja splot wielu czynników o charakterze społecznym i ekonomicznym. Niewątpliwie na jej aktywizację rzutuje dysfunkcjonalność państwa, słabość instytucjonalna, nierówności i wykluczenie społeczne, które kreuje dogodne warunki dla łamania prawa i innych postaw antysystemowych. Mechanizmy te egzemplifikują uwarunkowania endogenne tak powszechnych praktyk naruszania prawa w Ameryce Łacińskiej. Wspomniane katalizatory społeczne tego zjawiska, takie jak marginalizacja, brak perspektyw i ekskluzja dotycząca w dużym zakresie osoby młode, sprawiają, że w wielu przypadkach ulegają one pokusie akcesu do

środowisk przestępczych. W niektórych opracowaniach przewija się niekiedy pojęcie „próżni państwowej” (*vacíos estatales*) rozumianej jako niedostatki instytucjonalne oraz brak realizacji przez struktury władzy, zarówno na szczeblu lokalnym, jak i centralnym, szeregu przynależnych doń funkcji m.in. w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa (Figuerola Ibarra 2005, s. 203-206). Niestabilność polityczna, brak efektywnej kontroli ze strony władz nad dużymi obszarami terytorium państwa, konflikty wewnętrzne, czego egzemplifikację stanowi Kolumbia – wszystko to tworzy warunki korzystne dla rozwoju logistyki i zaplecza ugrupowań kryminalnych. W analizowanym przypadku dotyczy to produkcji substancji psychoaktywnych oraz implementacji sieci ich dystrybucji.

Problem przemysłu substancji psychoaktywnych do Hiszpanii

Jakkolwiek wiele organizacji przestępczych multiplikuje kanały pozyskiwania dochodów, bardzo ważnym jej obszarem pozostaje obrót środkami psychoaktywnymi. Na przestrzeni ostatnich lat zaznacza się w tym zakresie w Hiszpanii tendencja zwyżkowa. W drugiej dekadzie XXI w. oceniano, że biznes ten stanowi podstawę funkcjonowania dla aż ok. 60 proc. grup tego typu, których liczba przekraczała 480 (Barras 2014, s. 287). Są one aktywne przede wszystkim w Galisji, Katalonii, okręgu stołecznym, Walencji i Andaluzji (głównie na obszarze Costa del Sol)². Wedle danych Narodowego Centrum Walki z Terroryzmem i Przestępczością Zorganizowaną (*Centro de Inteligencia contra el Terrorismo y el Crimen Organizado* – CITCO) z 2017 r. aż o ponad 40 proc. wzrosła ilość kokainy i heroiny, która trafiała w ręce policji, co wiele mówi o rozmiarach tej sfery nielegalnej działalności³. W 2017 r. szacowany przychód, płynący z handlu narkotykami w Hiszpanii, oscylował w granicach 15,7 mln euro dziennie⁴. Jego beneficjentami były lokalne i międzynarodowe grupy przestępcze. Kokaina trafia do Hiszpanii przede wszystkim z Ameryki Łacińskiej, która jest głównym „eksporterem” tego narkotyku (Kolumbia, Wenezuela, region andyjski oraz kraje tranzytowe – m.in. Brazylia, Argentyna). Marihuana z kolei jest przemycana na Półwysep Iberyjski przede wszystkim z Maroka. W mniejszym stopniu konsumowana w Hiszpanii heroina trafia na Półwysep Iberyjski głównie z Pakistanu.

W latach 2010–2015 najczęściej przypadków konfiskaty narkotyków miało miejsce na lotniskach (39 proc.), w pojazdach (22 proc.) i w portach (14 proc.) (Cajiao op.cit. s. 34). Ponad połowę tych substancji próbowano przemycić w

² Centro de Inteligencia contra el Terrorismo y el Crimen Organizado, <https://www.intelpage.info/centro-de-inteligencia-contra-el-terrorismo-y-el-crimen-organizado-citco.html>, [dostęp: 16.08.2020].

³ España. Informe del país sobre drogas 2017, Observatorio Europeo de las Drogas y las Toxicomanías, http://publications.europa.eu/resource/cellar/a727fa89-57bd-11e7-a5ca-01aa75ed71a1.0002.03/DOC_1, [dostęp: 16.08.2020].

⁴ *Así es mercado de la droga en España*, „La Información”, 24 de enero de 2017.

bagażach. W ramach transnarodowych organizacji kryminalnych, zainteresowanych Półwyspem Iberyjskim, należy wyróżnić nie tylko grupy latynoamerykańskie (szczególnie kolumbijskie), ale także mafię chińską (przemysł heroiny, handel ludźmi) i rosyjską, zaangażowaną – zwłaszcza na obszarze Costa del Sol – w sprzedaż narkotyków, ale również w „pranie brudnych pieniędzy”, handel bronią i stręczycielstwo. Należy dodać, że w tym ostatnim procederze od dawna uczestniczy sieć nigeryjska, kontrolująca sektor usług seksualnych świadczonych przez imigrantki z Afryki Subsaharyjskiej. Ważnym podmiotem biznesu narkotykowego są też Marokańczycy, zajmujący się kontrabandą haszyszu, o czym mowa dalej.

Na terenie Hiszpanii – w przeciwieństwie np. do Włoch – przez długi czas nie istniały rozbudowane rodzime ugrupowania przestępcze, co ułatwiło penetrację jej obszaru przez grupy transnarodowe, a następnie krystalizację miejscowych siatek (Giménez-Salinas Framis 2018, s. 33). To właśnie brak rozwiniętych lokalnych struktur tego typu okazał się być czynnikiem nader sprzyjającym zakotwiczeniu w tym państwie zorganizowanych grup przestępczych o zasięgu międzynarodowym. W latach 80 i 90. XX w. na terenie Galisji i Costa del Sol zaznaczyły swą działalność siatki przestępcze czerpiące profity z handlu kokainą, stręczycielstwa i „prania brudnych pieniędzy”. Trafiali tam też przedstawiciele zagranicznych organizacji kryminalnych, którzy pośredniczyli w kontaktach z grupami istniejącymi na innych obszarach i prowadzącymi różnego rodzaju sprzeczne z prawem interesy, spośród których obrót substancjami psychoaktywnymi stanowił niezwykle lukratywne źródło dochodu. Ekspertka Królewskiego Instytutu Elcano, Andrea Giménez-Salinas Framis słusznie zwraca uwagę w tym kontekście, że Hiszpania była postrzegana jako państwo przyjazne dla zagranicznych – szczególnie latynoamerykańskich – sieci zorganizowanej przestępczości, a zwłaszcza tych, które specjalizowały się w przemyśle i sprzedaży środków odurzających (ibid. s. 36). Oczywiście, wraz z upływem lat i krystalizacją tych środowisk, nastąpiła także dywersyfikacja tej działalności i zaangażowanych w nią podmiotów.

W rozwoju tego procederu aktywnie uczestniczyli przedstawiciele karteli kolumbijskich, którzy w latach 80. XX w. podjęli współpracę z osobami uwikłanymi w przemysł papierosów na terenie Galisji, wskutek czego nastąpiła swoista reorientacja poczynań tych ostatnich w kierunku handlu kokainą. Region ten nadal jest zresztą uważany za obszar szczególnie intensywnego rozwoju tego biznesu. Efektem tej współpracy była rozbudowa siatek przestępczych na terenie całego kraju oraz, wraz z biegiem czasu, zaangażowanie w tę działalność również innych aktorów, wywodzących się nie tylko z obszaru Ameryki Łacińskiej.

Należy zaznaczyć, że z perspektywy karteli latynoamerykańskich Hiszpania stanowi niezwykle ważny punkt na mapie globalnego handlu kokainą, zarówno jeśli chodzi o cel przemysłu, jak też o miejsce jego przeladunku, a

następnie dystrybucji do innych państw Starego Kontynentu. Z tej perspektywy szczególne znaczenie odgrywają czynniki geograficzne i kulturowe, sprzyjające budowaniu i zacieśnieniu więzi w obrębie środowisk przestępczych. Do tych pierwszych należy zaliczyć położenie – bardzo długa linia brzegowa utrudnia monitoring granic i sprzyja przemytowi towarów. Duża liczba połączeń lotniczych z regionem Ameryki Łacińskiej ułatwia migracje. Dla tysięcy przybyszów zza oceanu Hiszpania jest zarówno destynacją docelową, jak i miejscem tranzytowym w dalszej podróży do Europy. Ten sam język i podobieństwa kulturowe dodatkowo umożliwiają współpracę w wielu aspektach, co także dotyczy łamania prawa (ibid. s. 34).

W niektórych opracowaniach wskazuje się na znaczenie ruchów migracyjnych w tworzeniu powiązań ważnych dla rozwoju międzynarodowych struktur kryminalnych Cajiao i inni op.cit. s. 4-5). Niewątpliwie okazują się one pomocne w procesie budowy interakcji w obrębie sieci przestępczych zajmujących się narkohandlem (np. na linii: producenci–pośrednicy–odbiorcy–dystrybutorzy), jednak należy być ostrożnym w formułowaniu konstatacji, że wraz ze wzrostem imigracji rosną także wskaźniki przestępczości. Rezultaty szeregu badań, przeprowadzonych m.in. w Hiszpanii przez Centrum Badań Socjologicznych (CIS – *Centro de Investigaciones Sociológicas*) czy Narodowy Instytut Statystyczny (INE – *Instituto Nacional de Estadística*), wbrew obiegowym opiniom, wskazują, że wzrost liczby imigrantów oraz ich kolejnych pokoleń urodzonych już na terenie państwa przyjmującego nie generuje nasilenia aktów kolizji z prawem. Tak np. w 2017 r. imigranci odpowiedzialni byli za ok. 25 tys. popełnionych przestępstw, podczas gdy aż 303 tys. dopuścili się Hiszpanie. Przypadki naruszenia prawa spowodowane przez cudzoziemców dotyczyły 23 proc. ogółu mających miejsce w tym czasie aktów kryminalnych⁵.

Przywołane analizy podważają twierdzenie, jakoby wraz z napływem imigrantów i budową społeczeństwa wielokulturowego alarmująco rosły wskaźniki zachowań kryminogennych, choć pewien odsetek przybyszów w istocie popełnia czyny łamiące prawo, co sprzyja krystalizacji transnarodowych powiązań w obrębie świata przestępczego. Na podstawie danych pochodzących z pierwszej dekady XXI w. można stwierdzić, że blisko 19 proc. imigrantów mieszkających na terenie Hiszpanii pozostawało w konflikcie z prawem, czerpiąc dochody m.in. z handlu narkotykami⁶. Spośród społeczności napływowych w dużym stopniu w proceder ten angażują się nielegalni imigranci, wywodzący się z Afryki. Z raportu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, dotyczącego nielegalnej sprzedaży środków odurzających (głównie haszyszu,

⁵ E. García España, *La delincuencia y la inmigración: dos fenómenos sin relación*, „El Diario.es”, 5 de febrero de 2018.

⁶ *Trayectorias laborales de los inmigrantes en España*, Obra Social “La Caixa”, Barcelona 2011, s. 98.

kokainy, marihuany, LSD, amfetaminy i tabletek *extasy*) w 2013 r., wynikało, że około 65 proc. zatrzymanych stanowili obywatele Hiszpanii, około 35 proc. zaś było cudzoziemcami (w tym 36 proc. Marokańczyków i 12 proc. Kolumbijczyków)⁷. Zaznacza się więc wyraźnie stosunkowo wysoki odsetek osób wywodzących się z Afryki Północnej, które partycypują w procederze narkohandlu, jednak, jak wspomniano, uproszczeniem byłaby konstatacja, że to właśnie imigracja jest głównym katalizatorem wzrostu problemu handlu narkotykami.

Główny szlak przemytu kokainy z Ameryki Łacińskiej, z regionu andyjskiego, wiedzie do Ameryki Północnej – Stany Zjednoczone są największym konsumentem tego narkotyku. Drugi niezwykle ważny kierunek kontrabandy stanowi Europa. Transport odbywa się różnymi trasami i zaangażowanych jest wielu pośredników, co stanowi jeden z wymiarów transnarodowości tego procederu. Państwami tranzytowymi są zazwyczaj Brazylia, Wenezuela, Argentyna, region karaibski, a także Afryka Zachodnia (Schifter 2012; s. 28-29). Około 80% haszyszu trafia rokrocznie do Europy przez Cieśninę Gibraltarską (Fuente Cobo, 2014, s. 134), a 40% sprzedawanej tu kokainy jest przemycana przez Afrykę. Szacunkowe dane z 2010 r. mówiły o 50–60 tonach kokainy przetrzucanej z Ameryki Łacińskiej przez region Sahelu do Europy (Cristiani 2010). Szlaki przemytu narkotyków wiodą przez północne Maroko (Góry Rif), Saharę Zachodnią i Mauretanię, Ghane, Mali i Niger. W odniesieniu do kokainy region Sahelu zaznaczył się na mapie jej przetrzutu szczególnie od początku XXI w., kiedy to transnarodowe iberoamerykańskie grupy przestępcze zmuszone były znaleźć nowe trasy przemytu tego narkotyku do Europy. Można w tym kontekście mówić o „strategicznym sojuszu” lokalnych i międzynarodowych organizacji, operujących na trzech głównych szlakach przetrzutowych, którymi szacunkowo trafia do Europy ok. 10 proc. wszystkich środków odurzających:

- Gwinei Bissau, Gambii, Senegalu i Sierra Leone;
- Nigerii, Beninu, Togo i Ghany;
- Mali i północnej Afryki (Kosmyńska, op.cit., s. 50).

Jeśli chodzi o Kolumbię, produkowana tam kokaina trafia do Europy drogą morską, głównie do Hiszpanii i Włoch – partycypują w tym organizacje mafijne z Sycylii i Kalabrii. W latach 2010–2015 narkotyk ten był przemycany z Kolumbii przede wszystkim w kilku kierunkach: do Wenezueli (52%), Hiszpanii (18%), Meksyku, USA, Puerto Rico (McDermott 2018, s. 22). Spora część wwożonych do Hiszpanii substancji odurzających jest następnie dystrybuowana do innych państw europejskich, jednak wiele z nich dociera na lokalny rynek.

⁷ *Evolución del tráfico ilícito de drogas en España 2013*, (2013), www.interior.gob.es, [dostęp: 07.06.2020].

Hiszpania wyróżnia się na tle Unii Europejskiej ilością przemycanych tam kokainy i marihuany. Jest znamienne, że w państwie tym konfiskuje się aż ok. 50% kokainy, która w Europie jest przechwytywana przez organy ścigania (Giménez-Salinas Framis, op. cit., s. 34). Wedle danych z połowy drugiej dekady XXI w. państwo to – obok Wielkiej Brytanii, Francji, Danii i Holandii – znajdowało się w czołówce krajów o największej konsumpcji kokainy: ok. 10% populacji w przedziale wiekowym 15–64 lata co najmniej raz zażywało tego narkotyku. Osoby uzależnione to głównie mężczyźni poniżej 35 roku życia.⁸ Katalonia, a szczególnie Barcelona są ośrodkami, gdzie wyraźnie zaznacza się obrót substancjami psychoaktywnymi, na co niewątpliwie ma wpływ położenie stolicy regionu, jej znaczenie gospodarcze oraz dynamika społeczna.

Nie sposób nie wspomnieć, że ważnymi punktami na mapie obrotu substancjami psychoaktywnymi są dwa miasta-eksklawy należące do Hiszpanii, usytuowane na terytorium Maroka – Ceuta i Melilla. W licznych analizach wskazuje się, że ośrodki te w pierwszej dekadzie XXI w. stały się obszarem zintensyfikowanej aktywności grup przestępczych, zajmujących się „praniem brudnych pieniędzy” i handlem narkotykami, zwłaszcza haszyszem pochodzącym z marokańskiego regionu Rif. Ceuta i Melilla, będąc niejako „bramą” do Hiszpanii, a zarazem Unii Europejskiej, są miastami, w których duże wyzwania rodzi przemysł haszyszu. Zjawisko to jest tym bardziej niepokojące, jeśli weźmie się pod uwagę problemy społeczne, będące udziałem wielu mieszkających tam młodych muzułmanów (wysokie wskaźniki bezrobocia i wykluczenia społecznego), którzy ulegają częstokroć pokusie uzyskania profitów wynikających z zaangażowania w działalność środowisk kryminalnych (Kosmyńska, op.cit. s. 46-47). Handel środkami odurzającymi stanowi dla nich lukratywne źródło dochodu. Warto też dodać, że władze Maroka wykazują większą gorliwość w ściganiu przedstawicieli radykalnego salafizmu aniżeli sprzedawców i przemycników marihuany.

Zwalczanie narkohandlu w Hiszpanii

Należy zaznaczyć, że krajowej strategii zwalczania problemu narkotykowego (depenalizacja posiadania substancji odurzających na własny użytek, zwalczanie przemytu i sprzedaży tych środków) towarzyszą inicjatywy regionalne, wynikające z ustroju państwa hiszpańskiego, którego filarem jest decentralizacja i współistnienie wspólnot autonomicznych, posiadających w wielu sferach i kompetencjach niezależne od Madrytu władze. Constanza Sánchez i Michael Collins (2018, s. 2-3) akcentują, że charakter tej polityki odzwierciedla niejednokrotnie dość przewrotna zasada „lepiej przeproszać niż prosić o pozwolenie”. Oznacza ona, że władze autonomiczne Katalonii, Kraju

⁸ Dane za: I. Barbero, *Así son los consumidores de cocaína*, „La Razón”, 15 de diciembre de 2019.

Basków czy Andaluzji podejmują inicjatywy nierzadko nie uzgodnione z rządem centralnym, obawiając się, że wcześniejsze ich konsultowanie wywoła sprzeciw Madrytu, a w konsekwencji ich storpedowanie.

Niektóre rozwiązania realizowane na szczeblu lokalnym były powodem krytyki ze strony władz centralnych, inne – o charakterze innowacyjnym – akceptowano, a potem implementowano. W sytuacji braku zadowalających reform inicjowanych na szczeblu centralnym, bywają one podejmowane przez rządy wspólnot autonomicznych i w odniesieniu do kwestii narkotykowej oznaczają przyjęcie rozwiązań „miękkich” zamiast wyboru metod represyjnych, znamiennych np. dla mało efektywnej strategii „twardej ręki”, ogłaszanej przez tak wiele rządów latynoamerykańskich. Przykładem rozbieżnych i dyskusyjnych praktyk jest pewna niekonsekwencja w stosunku do marihuany, wynikająca w dużym stopniu z luk prawnych, a także regulacji regionalnych. Tak np. w wielu częściach kraju istnieją legalnie tzw. kluby z marihuaną (ponad sto w samej Barcelonie). Jej posiadanie na własny użytek nie skutkuje sankcjami prawnymi, za jej publiczną konsumpcję grozi natomiast kara finansowa. Po substancję tę najchętniej sięgają osoby młode. Szczególnie na terenie Katalonii istnieją miejsca bezpiecznej konsumpcji narkotyków, w których osoby dotknięte nalożem mogą w sterylnych warunkach i pod opieką personelu medycznego zażywać środki odurzające, m.in. heroinę czy metadon. Władze w Madrycie wspierają tę inicjatywę, gdyż pomaga ograniczyć zapadalność na inne choroby i śmiertelność osób uzależnionych (ibid. s. 3). Może ona zarazem stanowić pierwszy etap w kierunku pokonania nalożu. W 2016 r. w Hiszpanii blisko 190 tys. osób zmagających się z problemem narkotykowym zostało objętych leczeniem⁹.

Obydwie najważniejsze siły polityczne Hiszpanii – Partia Ludowa (PP) i socjaliści (PSOE) – łączył przez długi czas konsensus w odniesieniu do problemu narkotykowego: dekryminalizacja posiadania tych substancji na własny użytek, rozbudowa programów leczenia i opieki osób uzależnionych, a zarazem unikanie „otwarcia puszeki Pandory w postaci wprowadzenia scentralizowanej, drobiazgowej regulacji dotyczącej marihuany” (ibid. s. 5), choć projekty polityków Partii Ludowej szły w kierunku zaostrzenia przepisów dotyczących substancji psychoaktywnych. W 2015 r. konserwatywny gabinet premiera Mariano Rajoya przyjął ustawę o „Ochronie Bezpieczeństwa Obywatelskiego”, określaną przez krytyków jako naruszająca wolności „ustawa kneblowa”. Zaostrzała ona sankcje prawne za nielegalne posiadanie narkotyków. Artykuły 368-378, Kodeksu Karnego penalizujące handel tymi środkami,

⁹ *Informe sobre drogas 2019. España*, Observatorio Europeo de Las Drogas y las Toxicomanías,

https://pnsd.sanidad.gob.es/delegacionGobiernoPNSD/relacionesInternacionales/unionEuropa/docs/20190725_InformeDrogasEspana2019_EMCD DA_DGPN SD.pdf, [dostęp: 06.08.2020].

przewidują sankcje finansowe oraz pozbawienie wolności od roku do dwudziestu jeden lat, w zależności od charakteru i skali popełnianego czynu.

W walce z przestępczością zorganizowaną w Hiszpanii jest zaangażowanych wiele podmiotów. Rozwiązaniom instytucjonalnym towarzyszy, co oczywiste, sfera operacyjna. Należy tu wymienić m.in. Siły i Organy Bezpieczeństwa Narodowego (*Fuerzas y Cuerpos de Seguridad Nacional*), Jednostki Reagowania Nadzwyczajnego na Przestępczość Zorganizowaną (*Grupos de Respuesta Especial para el Crimen Organizado* – GRECO), opracowany w ramach *Guardii Civil* Plan Działania wobec Przestępczości Zorganizowanej (*Plan de Actuación Contra el Crimen Organizado* – PACCO), Centrum Informacji o Przestępczości Zorganizowanej (*Centro Inteligencia Contra el Crimen Organizado* – CICO) (Barras, op.cit., s. 287). Te i inne organy są odpowiedzialne za wykonywanie zarówno zadań z zakresu ścigania członków grup kryminalnych, jak też gromadzenie informacji, pracę śledczą itp. Corocznie, dzięki ich pracy, udaje się udaremnić przemysł wielu ton środków odurzających i aresztować szereg zamieszanych weń osób.

Celem przyjętej w 2011 r., a następnie uzupełnionej w 2013 r. Strategii Bezpieczeństwa Narodowego było wypracowanie wachlarza instrumentów niezbędnych do walki z problemem aktywizacji krajowych i międzynarodowych grup mafijnych na terenie Hiszpanii. Wśród priorytetów tej inicjatywy należy wymienić m.in. wysiłki na rzecz koordynacji przedsięwzięć realizowanych przez poszczególne służby, pionery operacyjne i instytucje, udoskonalenie instrumentów prawnych, rozbudowę wywiadowczej, policyjnej i sądowniczej współpracy międzynarodowej. Dodatkowo projekt ten obejmował powołanie nowych jednostek, co oczywiście generowało spore koszty dla budżetu, a także przewidywał wzmocnienie działań prewencyjnych, podyktowanych potrzebą uwrażliwienia społecznego na problem istnienia środowisk przestępczych i skutków popełnianych przez nie czynów. Ważnym aspektem tej i innych akcji był zarazem komponent edukacyjny: prowadzenie kampanii i programów antynarkotykowych, m.in. w szkołach i uczelniach wyższych, centrach kulturowych, ośrodkach wychowawczych, zakładach penitencjarnych itp. Krytykowany element tej strategii dotyczył z kolei niedostatecznego uwzględnienia potrzeby stałej modyfikacji ustawodawczej narzędzi i procedur walki z przestępczością zorganizowaną. Raquel Barras (ibid. s. 295) określa ten mankament obrazowym mianem „lagun legislacyjnych”, które niejednokrotnie umożliwiały unikanie odpowiedzialności karnej przez osoby należące do tych organizacji.

Wielopłaszczyznowym wyzwaniom, wnikającym z dystrybucji i zażywania substancji odurzających, zdaje się wychodzić naprzeciw Narodowa Strategia Antynarkotykowa, przyjęta na lata 2009–2016 oraz jej druga edycja,

obejmująca okres 2017–2024¹⁰. Wśród głównych założeń tego programu warto zwrócić uwagę na wysiłki mające doprowadzić do ograniczenia dostępu do środków psychoaktywnych, a także na opiekę dla osób uzależnionych, obejmującą nie tylko wsparcie medyczne, ale również pakiet projektów integracyjnych. Ich celem stanowi społeczna inkluzja dotkniętych nalogiem.

Programy te stanowią przykłady kompleksowych działań podejmowanych przez rząd centralny i władze autonomiczne w obliczu omawianych wyzwań. Są one realizowane przez wiele instytucji i agend, takich jak np. Hiszpańskie Obserwatorium Problemu Narkotyków i Uzależnień (*El Observatorio Español de las Drogas y las Adicciones*), Delegatura Rządu na rzecz Narodowego Planu Antynarkotykowego (*La Delegación del Gobierno para el Plan Nacional sobre Drogas*). Zadania te realizują także liczne organizacje pozarządowe i dotyczą one nie tylko tradycyjnie rozumianych środków psychoaktywnych, ale także i innych substancji, których konsumpcja może prowadzić do nalogu.

Trzeba zarazem pamiętać, że – obok programów krajowych – w Hiszpanii ważnym elementem walki z transportem i rozpowszechnianiem narkotyków jest współdziałanie na płaszczyźnie międzynarodowej. Wynika ono ze specyfiki transnarodowych sieci przestępczości zorganizowanej, której zasięg może ograniczyć jedynie efektywna kooperacja w wymiarze globalnym. Sfera ta obejmuje konsultacje, wymianę informacji oraz koordynację wspólnych przedsięwzięć pomiędzy różnymi instytucjami, służbami i agendami, odpowiedzialnymi za zwalczanie tych siatek i poprawę stanu bezpieczeństwa. W tym zakresie władze Hiszpanii realizują działania na szczeblu wywiadowczym i operacyjnym wraz m.in. z północnoamerykańską agencją antynarkotykową DEA (*Drug Enforcement Administration*) oraz prokuraturą kolumbijską. Przykładem tej współpracy było przechwycenie latem 2019 r. w Madrycie i Marbelli 620 kg środków odurzających, w tym ok. 400 kg kokainy, oraz zatrzymanie kilku osób narodowości kolumbijskiej i brazylijskiej. Kilka miesięcy później w wyniku operacji przeprowadzonej w Andaluzji zatrzymano ponad trzydzieści osób zamieszanych w przemysł narkotyków przez Cieśninę Gibraltarską¹¹. W tym samym czasie, dzięki skoordynowanej akcji ze służbami argentyńskimi, zdołano rozbić siatkę przestępczą, zajmującą się transportem środków psychoaktywnych z Ameryki Łacińskiej do Hiszpanii¹².

Ważnym partnerem w tych zmaganiach jest też region Zachodniego Sahelu i Maghrebu. Na przestrzeni ostatnich lat współpraca Madrytu z państwami Afryki Zachodniej (głównie z Mauretanią, ale również z Marokiem,

¹⁰ Zob. *Informe sobre drogas 2019. España, op. cit.*

¹¹ *La Guardia Civil desarrolla dos nuevas operaciones antidroga en Cádiz que suman ya 35 detenidos*, „Diario de Cádiz”, 3 de diciembre de 2019.

¹² P. Ortega Dolz, *La lucha contra el ‘narco’ de la Policía con colaboración internacional*, „El País”, 1 de noviembre de 2019.

Mali, Senegalem, Wyspami Zielonego Przylądka) zaowocowała realizacją szeregu projektów, których celem była poprawa bezpieczeństwa regionu, oddziałującego na południową flankę Unii Europejskiej: m.in. Seahorse Coordination Centres, West Sahel, Blue Sahel (Altuna Galán, 2018, s. 4,8). Należy dodać, że ważnymi sojusznikami w tej walce są dla władz Hiszpanii partnerzy z UE, a zwłaszcza Francja i Holandia.

Oprócz wspomnianych przesłanek i płaszczyzn współpraca międzynarodowa obejmuje m.in. monitoring wód terytorialnych, patrole i inne przedsięwzięcia antynarkotykowe, z których część jest realizowanych w ramach takich podmiotów jak EUROPOL, FRONTEX czy EUROJUST. W ramach UE powołano szereg agend i wdrożono wiele projektów zapobiegawczych, mających na celu zmniejszenie skali obrotu środkami odurzającymi. Wśród nich należy wymienić m.in.: uruchomiony w 2009 r. „Szlak Kokainowy” (inicjatywa mająca monitorować najczęstsze drogi i sposoby przemytu tego narkotyku do Europy), przewidziany na lata 2013-2020 Program Współpracy między Ameryką Łacińską i Karaibami oraz UE wobec Problemu Narkotykowego, istniejące w Lizbonie centrum analityczno-operacyjne na rzecz zwalczania handlu tymi substancjami drogą morską (*Maritime Analysis and Operation Centre – Narcotics*). Pomimo tych wysiłków, przemysł i dystrybucja środków odurzających nie maleją; przeciwnie, wykazują tendencję wzrostową. W niektórych analizach podkreśla się, że potrzeba dalszej, kompleksowej i pogłębionej koordynacji współpracy międzynarodowej w zakresie walki z tym procederem, której efektem będzie wypracowanie jednolitej, wielopłaszczyznowej oraz zintegrowanej strategii (Jamie-Jiménez, 2018, s. 7).

Warto zauważyć, że bez wątpienia zaznaczone wcześniej czynniki, sprzyjające rozwojowi narkohandlu w Ameryce Łacińskiej, rzutują na skalę oraz mechanizmy przemytu i dystrybucji tych towarów w wymiarze międzynarodowym. Egzemplifikację tego procesu stanowi utrzymujący się od lat kryzys polityczny i gospodarczy Wenezueli, który jest wskazywany jako jeden z aspektów przyczyniających się do eskalacji problemu handlu narkotykami, nie tylko zresztą w tym regionie świata. Biorąc pod uwagę daleko posuniętą destabilizację i dysfunkcyjność instytucjonalną i polityczną oraz wiążącą się z tym aktywizację przestępczą, Wenezuela bywa określana jako państwo mafijne lub „narko-państwo”. Wielu funkcjonariuszy administracji publicznej, przedstawicieli organów ścigania, wojskowych, polityków itp. partycypuje w tym procederze. Czerpią oni bezpośrednio z niego profity lub korzyści pośrednie, wynikające z uwikłania w zależności korupcyjno-klientelistskie. Przykładem takich praktyk jest tzw. kartel z Soles, skupiający, wedle szacunków, ponad stu cywilnych i wojskowych przedstawicieli władz, w tym także urzędników, członków służb specjalnych, a nawet sędziów (Vianna de Azevedo, 2019, s. 4, 9).

Pogranicze kolumbijsko-wenezuelskie od dawna było strefą działalności grup kryminalnych i wywrotowych, jednak od lat widać ożywienie ich aktywności, na co oddziałują wspomniane problemy wewnętrzne Wenezueli. W obliczu realizowanych przy udziale USA przedsięwzięć antynarkotykowych w Kolumbii, dla tamtejszych karteli wenezuelska trasa przetrzynu narkotyków okazuje się dogodniejsza i bezpieczniejsza od innych szlaków. Grupy te czerpią korzyści ze strukturalnej słabości sąsiedniego państwa, która, jak wiadomo, jest czynnikiem korzystnym dla funkcjonowania sieci transnarodowej przestępczości zorganizowanej. W takiej sytuacji nie może być mowy o rzeczywistej współpracy międzynarodowej przy udziale strony wenezuelskiej i efektywnym zwalczaniu handlu narkotykami w regionie. Efektem tego jest wzrost ilości transportowanej przez terytorium tego państwa kokainy, co w konsekwencji ma znaczenie także dla regionów odległych, będących docelowymi destynacjami przemytu tej substancji – przede wszystkim USA i Europy.

Podsumowanie

Hiszpania zajmuje bardzo ważne miejsce na mapie międzynarodowego handlu narkotykami, w czym istotną rolę odgrywają czynniki geograficzne oraz – w kontekście związków z Ameryką Łacińską – społeczno-kulturowe. W procederze tym uczestniczą lokalne i zagraniczne siatki przestępczości zorganizowanej, dla których Półwysep Iberyjski stanowi zarówno obszar dystrybucji środków odurzających, jak też obszar tranzytowy, dogodny do dalszego transportu tych środków do innych miejsc w Europie. W ciągu ostatnich kilkunastu lat władze Hiszpanii wypracowały szereg mechanizmów, służących walce z narkohandlem. Ich efektem są liczne udane operacje antynarkotykowe, dzięki którym konfiskowane są pokaźne ilości substancji psychoaktywnych. Jednocześnie wiele starań zmierza ku niwelowaniu efektów ich sprzedaży. Ich wyraz stanowi pakiet różnorodnych form pomocy dla osób dotkniętych nalożem i innymi efektami ich zażywania.

Pomimo implementowanych rozwiązań problem handlu narkotykami nadal stanowi nierozwiązany problem, co dotyczy zresztą nie tylko Hiszpanii. Można tu mówić o swoistym paradoksie: z jednej strony rośnie w wielu przypadkach efektywność współpracy policyjnej pomiędzy Europą i Ameryką Łacińską, z drugiej zaś nie zmniejsza się rynek obrotu narkotykami – w tym przypadku kokainy. Przyczynia się do tego specyfika i złożoność katalizatorów rozwoju lokalnych i międzynarodowych organizacji kryminalnych, ich zdolność do reorganizacji, a także dochodowość tego biznesu, która sprawia, że miejsce rozbitych siatek bardzo szybko zajmują nowe. Należy pamiętać, że trudność walki z narkohandlem w dużym stopniu wynika z jego fragmentacji; np. w Kolumbii kolejne pokolenia osób parających się tym zajęciem określane są jako „niewidoczne”, w o wiele bardziej zakamuflowany i ukryty sposób

zaangażowane w ten proceder aniżeli liderzy i członkowie tradycyjnych karteli w minionych latach.

Prawdopodobnie nie wydaje się osiągalne wyeliminowanie przemytu i sprzedaży tych środków; można jedynie podejmować starania płynące w kierunku redukcji skali i zakresu tego zjawiska, a także minimalizowania jego skutków. Warunkiem *sine qua non* efektywności zwalczania przestępczości zorganizowanej jest nie tylko rozbudowa współpracy międzynarodowej oraz stale udoskonalanie instrumentów prawnych i operacyjnych, ale intensyfikowanie i multiplikowanie wysiłków na rzecz zahamowania tego problemu u jego źródeł – w państwach borykających się ze słabościami instytucjonalnymi, wysokimi wskaźnikami korupcji, narko-przemocy i złożonością wyzwań społeczno-ekonomicznych. Dotyczy to głównie rozbudowy antynarkotykowych strategii w regionach, gdzie produkuje się te środki oraz nieustannych kontroli na ich szlakach tranzytowych. Dla Europy, a w tym także i Hiszpanii, ważne jest umacnianie swoistej transatlantyckiej polityki konwergencji w obszarze bezpieczeństwa, będącej odpowiedzią na zagrożenia o charakterze transnarodowym, takie m.in. jak terroryzm, handel ludźmi i narkotykami (Zaiotti 2012, s.331). Polega ona na umacnianiu współpracy na różnych szczeblach, permanentnej wymianie informacji, wspólnym monitoringu i ewaluacji już podjętych kroków i dostosowywaniu instrumentów do stale ewoluujących wyzwań. Jedynie kompleksowość i wielotorowość tych starań mogą dawać nadzieję na lepsze efekty w zmaganiach z globalnymi sieciami transnarodowej przestępczości zorganizowanej.

Literatura

- Alda Mejías, S., 2017. *¿Por qué aumenta el mercado de cocaína mientras mejora la eficiencia policial en América Latina y Europa?*, Real Instituto Elcano, 46, s. 4-5.
- Altuna Galán, S., 2018. *La contribución española actual a la lucha contra el terrorismo en el Sabel*, Real Instituto Elcano, „ARI”, 16 de octubre de 2018, s. 4 i 8.
- Barras, R., 2014. *El crimen organizado transnacional: mecanismos de lucha previstos en la estrategia de seguridad nacional 2013*, UNISCI Discussion Papers, 35, s. 287.
- Braithwaite, A., Li, Q., 2007. *Transnational Terrorism Hot Spots: Identification and Impact Evaluation*, Conflict Management and Peace Science, 24, s. 284.
- Cajiao, A., González, P., Pardo, D., Zapata, O., 2018. *Una aproximación al crimen transnacional organizado: redes narcotráfico Colombia-España*, Real Instituto Elcano, Documento de Trabajo, 5, s. 4-5.
- Cristiani, D., 2010. *Al-Qaeda in the Islamic Maghreb and the Africa-to-Europe Narcotrafficking Connection*, Terrorism Monitor, 8, 43, s. 49-58.

- Falkowski, M., Pytel, M., 2014. *The Essence and Notion of Terrorism in the Aspect of Asymmetrical Threat*, Przegląd Geopolityczny, 10, s. 23-32.
- Figuerola Ibarra, C., 2005. *Nuevos ordes y viejos vinos: la violencia en América Latina en los albores del siglo XXI*. [w:] T. Castro Escudero, L. O. Costilla (red.), *Poder y política en América Latina*, El Debate Latinoamericano, Siglo Veintiuno Editores, Buenos Aires, vol. 3, s. 203-206.
- Fuente Cobo, I., 2014. *La amenaza híbrida: yihadismo y crimen organizado en el Sabel*, Instituto Español de Estudios Estratégicos, Documento Análisis, 57, s. 134.
- Giménez-Salinas Framis, A., 2018. *El tráfico de cocaína como mercado ilícito global: el papel de España*, Real Instituto Elcano, Documento de Trabajo, 8, s. 33.
- Górka, M., 2018. *Wybrane aspekty polityki cyberbezpieczeństwa Unii Europejskiej na przykładzie Europolu*, Przegląd Geopolityczny, 25, s. 86-103.
- Jamie-Jiménez, O., 2018. *La UE frente al crimen organizado: América Latina y el tráfico de cocaína*, Real Instituto Elcano, ARI, 15, s. 7.
- Kiepusa, K., 2018. *Wojna z kartelami narkotykowymi w Meksyku*, Przegląd Geopolityczny, 25, s. 151-161.
- Kosmyńska, S., 2019. *Związki terroryzmu dżihadystycznego z handlem narkotykami. Casus Hiszpanii*, Historia i Polityka, 27 (34), s. 41-56.
- Kozárová, I., 2013. *Driving forces of globalization*, European Journal of Geopolitics, 1, pp. 5-36.
- Lach, Z., 2012. *Geopolityczne aspekty kształtowania przestrzeni bezpieczeństwa państwa*, Przegląd Geopolityczny, 5, s. 9-40.
- Mądrzejowski, W., 2015. *Przestępczość zorganizowana. System zwalczania*, Editions Spotkania, s. 134-135.
- McDermott, J., 2018. *La nueva generación de narcotraficantes colombianos post-FARC: "Los invisibles"*, InSight Crime, Centro de Investigación de Crimen Organizado, 2018, s. 22.
- Miraglia, P., Ochoa, R., Briscoe, I., 2012. *Transnational organized crime and fragile states*, International Center for the Prevention of Crime and the Clingendael Institute, Working Papers, 3, s. 5.
- Pływaczewski, E. W., 2011. *Geneza zjawiska*, [w:] E. W. Pływaczewski (red.), *Przestępczość zorganizowana*, Wydawnictwo C.H. Beck, s. 58.
- Pyka, A. 2020. *Global position and future of Algeria after the Revolution of Smiles*, European Journal of Geopolitics, 8, pp. 38-52.
- Sánchez, C., Collins, M., 2018. *Better to Ask Forgiveness Than Permission: Spain's Sub-national Approach to Drug Policy*, Global Drug Policy Observatory, Policy Brief, 12, s. 2-3.
- Schifter, M., April 2012. *Countering Criminal Violence in Central America*, Council Special Report, 64, s. 28-29.

- Stańczyk, J., 2011. *Współpraca transgraniczna w warunkach transnarodowości we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, Przegląd Geopolityczny, 3, s. 161-180.
- Stelmach, M., 2017. *Bezpieczeństwo w Ameryce Środkowej w XXI w. Między terroryzmem kryminalnym a terrorem państwowym*, [w:] T. Domański (red.), *Międzynarodowe oblicza terroryzmu. Ujęcie interdyscyplinarne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 187.
- Trubalska, J., 2017. *Wielowymiarowe zarządzanie granicami zewnętrznymi Unii Europejskiej*, Przegląd Geopolityczny, 19, s. 104-113.
- Vianna de Azevedo, Ch., 2019. *El reemplazo de las redes colombianas por las venezolanas en narcotráfico fronterizo internacional*, Real Instituto Elcano, ARI, 37, s. 9.
- Williams, P., 2008. *Transnational criminal networks*, [w:] J. Arquila, D. Ronfeldt (red.), *Networks and Netwars*, National Defense Research Institute, s. 61-98.
- Winton, A., October 2014. *Gangs in global perspective*, Environment & Urbanization, 27, 2, s. 403.
- Zaiotti, R., 2012. *Practicing homeland security across the Atlantic: practical learning and policy convergence in Europe and North America*, European Security, 21, 3, s. 331.

Drug smuggling into Spain as part of transnational organized crime activities

The main purpose of the paper is to analyze the phenomenon of transnational criminal groups in Spain in the context of drug trafficking, especially cocaine. It shows mechanisms and manifestations of some activities of criminal networks, emphasizing the significance of Latinoamerican and Moroccan 'drug industries'. The main finding of this study recognizes that Spain plays a key role in the organized transnational crime smuggling drugs to the European Union. The article analyses the cultural, social and economic background of the criminal groups operating in Spain. It refers also to different aspects of strategy to fight drug trafficking and to prevent drug addiction. The article shows the most important programmes and initiatives implemented by the Spanish local and central authorities to face these challenges.

Key words: Spain, Latin America, drug smuggling, transnational organized crime, cocaine.